

## CZWARTY KIELICH OSTATNIEJ WIECZERZY

Na polskim rynku wydawniczym ukazała się niedawno kolejna pozycja Scotta Hahna, zatytułowana *Czwarty kielich. Odkrywanie tajemnicy Ostatniej Wieczerzy i krzyża*, tłum. D. Krupińska, Kraków 2018. Książka jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy przerwał rytuał i nie podał uczniom ostatniego kielicha wina. Jak należy rozumieć Jezusowe wyznanie: „Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym” (Mk 14,25)? Dlaczego podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus stwierdza, że nie będzie pił owocu winnego krzewu aż przyjdzie królestwo Boże (Łk 22,18; Mt 26,29; Mk 14,25), a później jednak – tuż przed śmiercią – poprosił, by dano Mu napój (J 19,28).

Według autora książki czwartym kielichem Ostatniej Wieczerzy było skosztowanie przez umierającego na krzyżu Jezusa „kwaśnego wina”, czy też „octu” (J 19,30). Oto cytaty:

*Ostatecznie, na samym końcu, Jezusowi zaproponowano „kwaśne wino” czy też „ocet” (zob. J 19, 30; Mt 27, 48; Mk 15, 36; Łk 23, 36). Zaświadczają o tym wszyscy synoptycy. Jednak tylko Jan pisze o tym, że Jezus dał odpowiedź: „A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Dokonało się!» I skłoniwszy głowę, oddał ducha (J 19, 30) (s. 114).*

*Dokonało się! W końcu miałem odpowiedź na pytanie kaznodziei. Tym, co się teraz dokonało, była Pascha! Niczego, jak się wydaje, nie zabrakło w sederze Jezusa. Wszystko zostało spożyte, wypełnione, doprowadzone do końca – włącznie z winem, które Pan spożył, wydając ostatnie tchnienie (s. 115).*

Wydaje się, że przy rzetelnej analizie tekstów Nowego Testamentu mówiących o ustanowieniu Eucharystii, analizie dokonanej przy uwzględnieniu żydowskich zwyczajów świętowania Paschy nie da się utrzymać tej tezy.

### ***Słabe punkty hipotezy S. Hahna***

Scott Hahn podjął się ekscytującej pracy badawczej. Zauważywszy, że Jezus pominął czwarty kielich rytuału uczyty paschalnej podczas Ostatniej Wieczerzy, postawił sobie zasadniczo dwa pytania. Pierwsze brzmi: dlaczego tak się stało? Drugie natomiast: czy można wyznaczyć moment, w którym Jezus dokończył swojej Paschy, wychylając czwarty kielich rytualnego obrzędu? Już samo nakreślenie celu badawczego jest niezwykle ważne, a

poszukiwanie odpowiedzi na te pytania prowadzi do wielu interesujących odkryć. I choć w poszukiwaniach Hahna znajdujemy wiele cennych intuicji, wydaje się, że można iść odmiennym szlakiem, wyznaczając inny niż proponowany przez autora *Czwartego kielicha* moment zakończenia Ostatniej Wieczerzy. Spójrzmy najpierw na kilka punktów hipotezy Hahna, które mogą budzić wątpliwości i przy których postawić można znaki zapytania.

(1) Pascha to śmierć Jezusa

Według Scotta Hahna, gdy Jezus skosztował octu / kwaśnego wina (gr. ὄξος), dokonała się Jego Pascha. Tuż po tym bowiem „skłoniwszy głowę, oddał ducha” (J 19,30). Oto w jaki sposób był prezbiteriański pastor wyjaśnia ten moment:

*„A gdy Jezus skosztował octu – mówi Jan – rzekł: «Dokonało się!» I skłoniwszy głowę, oddał ducha” (J 19, 30). Muszę w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć pytanie: Co się dokonało? Pascha się skończyła. Pascha została dopełniona. Zaczęła się poprzedniego wieczora jako Pascha Starego Przymierza, a teraz otrzymuje wypełnienie na krzyżu w Wielki Piątek – jako Pascha Nowego Przymierza (s. 168).*

Moment fizycznej śmierci Jezusa miałby być Jego Paschą? Autor uzasadnia: „Pascha się skończyła. Pascha została dopełniona” (s. 168). Z tymi stwierdzeniami trudno się zgodzić. Z teologicznego punktu widzenia Pascha to nie przejście z życia doczesnego w śmierć. Wręcz odwrotnie. Pascha to przejście ze śmierci do życia, tymczasem umierając Jezus przeszedł z życia doczesnego do śmierci. To dopiero pierwszy z etapów Jego Paschy, która „skończy się” i „dopełni się” (by użyć słów Hahna) dopiero wtedy, gdy uwielbiony Chrystus zasiądzie po prawicy Ojca.

Hahn zatrzymuje się w połowie drogi. To tak, jakby powiedzieć, że Pascha Izraelitów „skończyła się” i „dopełniła się” po przejściu anioła śmierci przez Egipt lub po przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone. Nie. W pełni Pascha Izraela dokonała się dopiero po osiedleniu się w Ziemi Obiecanej. Dla nas, chrześcijan, Ziemią Obiecaną jest niebo. Tak też było w przypadku Jezusa. Bliżej prawdy był pastor, na którego słowa powołuje się Scott Hahn: „Podkreślił, że w Liście do Rzymian 4, 25 Paweł powiedział, iż Jezus został wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia. A więc dzieło ‘dokonało się’ nie na Kalwarii w Wielki Piątek, lecz w grobie położonym w ogrodzie w następną niedzielę” (s. 19). Był bliżej prawdy, ale nie wyraził jej do końca. Pascha nie dokonała się przy zmartwychwstaniu. Dokonała się po wstąpieniu Jezusa do niebios. Podobne orędzie zawierają chrystologiczne

hymny z Flp 2,5-11 czy Ef 2,2-23. Pascha Jezusa nie skończyła się, gdy umierający na krzyżu Skazaniec skosztował octu. Skończyła się, gdy zasiadł po prawicy Ojca.

#### (2) Brak wspólnotowego picia czwartego kielicha

Scott Hahn ignoruje stwierdzenie Jezusa o tym, iż czwarty kielich wypije On z tymi, z którymi rozpoczął Ostatnią Wieczerzę: „Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę **z wami** nowy, w królestwie Ojca mego” (Mt 26,29). Autor *Czwartego kielicha* ani razu nie tłumaczy, jak rozumie owo „z wami”. Gdy Jezus skosztował octu czy kwaśnego wina, uczynił to sam. Nie było tam Jego uczniów. Pod krzyżem pozostał tylko Jan, ale nie ma w Ewangeliach wzmianki o tym, by chociaż ten jeden – najmłodszy spośród apostołów skosztował kwaśnego wina / octu wraz z Jezusem. Stąd bardzo wątpliwe, by czwartym kielichem Jezusa było skosztowanie wina / octu podczas śmierci krzyżowej.

#### (3) Brak uzasadnienia, na czym polega „nowość” czwartego kielicha

U dwóch spośród trzech synoptyków Jezus określa ów czwarty kielich jako „nowy”: „Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami **nowy**, w królestwie Ojca mego” (Mt 26,29); „Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę **nowy** w królestwie Bożym” (Mk 14,25). Hahn nie tłumaczy w żadnej części swej książki na czym miałyby polegać owa nowość. Podobnie jak nie podejmuje się omówienia sformułowania „z wami”, tak też pomija wyjaśnienie, w jakim sensie ów czwarty kielich miałby być „nowy” w stosunku do trzech pozostałych. To wyraźny brak w hipotezie, iż czwartym kielichem było skosztowanie kwaśnego wina / octu przez Jezusa tuż przed śmiercią.

#### (4) Chwała królestwa Bożego

W całej książce Scott Hahn wielokrotnie odnosi się do Jezusowej odmowy picia wina u początków męki: „Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął” (Mk 15,23; por. Mt 27,33). Przytoczmy tylko dwa o owych odniesień, z najbardziej interesującej nas części książki. W rozdziale zatytułowanym „Kielichy” pisze: „Relacja ta nie wyjaśnia przyczyn Jego odmowy, ale prawdopodobnie odnosi się do przyrzeczenia Jezusa, że nie będzie pił aż do chwili, kiedy Jego królestwo ukaże się w chwale” (s. 113). W innym miejscu tego samego rozdziału czytamy: „Jezus nie dokończył liturgii paschalnej, postanawiając pominąć czwarty

kielich. Stwierdził, że nie zamierza pić wina ponownie, aż nadejdzie chwała Jego królestwa” (s. 114).

Uważny czytelnik Ewangelii zapyta: gdzie tu chwała? Ten, którego niektórzy uznali za Mesjasza, a który sam podawał się za Króla żydowskiego, właśnie stracił życie. Poniósł najbardziej hańbiącą śmierć w starożytności. Jego niemal nagie ciało wystawiono na widok publiczny. Najbliżsi uczniowie rozpierzchli się. Tłumy, które kilka dni temu skandowały „Hosanna!”, zamieniły swój okrzyk na „Ukrzyżuj!”. Co więc ma na myśli autor *Czwartego kielicha*, gdy twierdzi, że „nadeszła” i „ukazała się” chwała królestwa Bożego? Nie wiadomo.

#### (5) W kwestii terminologii

Rytuał uczy paschalnej przewidywał wypicie czterech kielichów „wina” (gr. οἶνος). W żadnym z czterech opisów ustanowienia Eucharystii, jakie pojawiają się na kartach Nowego Testamentu, nie pada rzeczownik „wino”. Wciąż mowa jest o kielichach. Niemniej jednak sam Scott Hahn zauważa, że gdy w Kanie Galilejskiej mowa jest o „winie”, to znak ten zapowiada ustanowienie Eucharystii podczas wieczerzy paschalnej. Wydawałoby się więc logiczne, że gdy ten sam Jan ewangelista, który opisuje wydarzenie z Kany i relacjonuje podanie Jezusowi napoju podczas męki na krzyżu, sięgnie po słowo „wino”, nie zaś „ocet” czy „kwaśne wino”. (gr. ὄξος). Jego przekaz byłby wówczas bardziej spójny teologicznie. Tymczasem umiłowany uczeń relacjonuje: „Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano” (J 19,29). Ponieważ Jan używa terminu ὄξος, zamiast οἶνος, wydaje się wątpliwe, że rzeczywiście ma na myśli czwarty kielich wieczerzy paschalnej.

#### ***Propozycja odmiennego odczytania***

Mając na uwadze wątpliwości, jakie rodzą się w odniesieniu do bardzo interesującej skądinąd hipotezy Scotta Hahna, chciałbym zaproponować odmienne odczytanie teologiczne momentu, w którym Jezus wychylił swój czwarty kielich wina i tym samym dopełnił rytuału uczy paschalnej. Trzy pierwsze wypił w wieczerniku: pierwszy po modlitwie zwanej *kiduszem*, drugi po hagadzie paschalnej, przy trzecim natomiast dokonał tego, co dziś nazywamy „konsekracją” wina: przemienił wino w swoją Krew. Zaraz potem opuścił wieczernik i przyszedł do ogrodu Oliwnego, gdzie modlił się słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42).

Mówiąc o kielichu, miał na myśli swoją śmierć. Skoro podczas słów ustanowienia Eucharystii, podając uczniom trzeci kielich, twierdzi, iż jest to Krew przelana „za was” (Łk 22,20) i „za wielu” (Mk 14,24; Mt 26,28), oznacza to, że ów trzeci kielich jest tożsamy z Jego

śmiercią. Umierając na krzyżu, Jezus przelał swoją Krew („z Jego boku wypłynęła krew i woda”; J 19,34) – tę samą, którą podał apostołom do spożycia podczas Ostatniej Wieczerzy. Co prawda modlił się w Ogrójcu słowami „zabierz ode mnie ten kielich”, jednak wiedział, że wola Boża się wypełni, więc natychmiast dodał „Twoja wola niech się stanie” (Łk 22,42). Ponieważ był pewien, że wola Boża się wypełni, a Ojciec nie oddali tego kielicha, więc już w wieczerniku podał apostołom do spożycia swoją Krew, w sensie teologicznym antycypując swą śmierć.

Co dzieje się później? Wszystko to, co słusznie nazywamy Paschą Jezusa. Chodzi o Jego śmierć, zmartwychwstanie, wstąpienie do nieba i zasiadanie po prawicy Ojca. To prawdziwa Pascha – przejście ze śmierci do życia. Nie sposób w tym miejscu komentować całych passusów Apokalipsy, jednak wystarczy przypomnieć zasadnicze idee ostatniej księgi Nowego Testamentu. Jezus jako Baranek paschalny przyjmuje chwałę od zbawionych (Ap 5,12-14); nie ma już tam świątyni, gdyż On sam jest świątynią (Ap 21,22); zbawieni obmyli swe grzechy w Jego Krwi przelanej na krzyżu (Ap 7,14); i ostatecznie On sam zaprasza na ucztę: „Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka” (Ap 19,9). To właśnie podczas tego posiłku – uczy Godów Baranka – Jezus i wszyscy wierzący w Niego wypijają czwarty kielich Ostatniej Wieczerzy, będącej ucztą paschalną.

Zaproponowana tu odpowiedź na pytanie, kiedy Jezus wypił czwarty kielich wina uczy paschalnej, zdaje się rozwiewać wątpliwości, które nastęrcza hipoteza zaproponowana przez Scotta Hahna.

#### (1) Pascha to nie tylko śmierć Jezusa

Termin „pascha” dla Żydów oznaczał najpierw „przejście” przez Egipt anioła śmierci, który wybił wszystkich pierworodnych; następnie „przejście” Izraelitów przez Morze Czerwone i przez całą pustynię aż do Kanaanu. Wśród chrześcijan termin ten rozszerza swoje znaczenie i wskazuje na „przejście” Chrystusa ze śmierci do życia, a więc obejmuje także Jego zmartwychwstanie, wstąpienie do niebios, a nawet zesłanie Ducha Świętego. Chodzi więc o prawdziwą Paschę Chrystusa – przejście z tego świata do Ojca, do eschatologicznego królestwa Bożego. Eucharystia jest nie tylko uobecnieniem śmierci Chrystusa, ale także Jego zmartwychwstania i wstąpienia do nieba. Tak pisze o niej *Katechizm Kościoła katolickiego*: „Celebując Ostatnią Wieczerzę z Apostołami podczas uczy paschalnej, Jezus wypełnił w sposób ostateczny Paschę żydowską. Istotnie, przejście Jezusa do Ojca przez śmierć i zmartwychwstanie jest uprzedzane podczas Ostatniej Wieczerzy i celebrowane w Eucharystii,

która wypełnia Paschę żydowską i uprzedza ostateczną Paschę Kościoła w chwale Królestwa” (KKK 1340). Pascha Chrystusa to „przejsie do Ojca przez śmierć i zmartwychwstanie”.

Zgodnie z teologią katolicką, Eucharystia upamiętnia Paschę Chrystusa. Gdyby przyjąć wyjaśnienia Scotta Hahna, który twierdzi, że Pascha Chrystusa dokonała się w momencie skosztowania przez Niego octu, to literalne rozumienie tej hipotezy nie obejmuje nawet śmierci Mesjasza. Jezus wypowiada słowa „Dokonało się!”, gdy jeszcze żyje, a więc nawet Pascha rozumiana jako śmierć jeszcze się nie dokonała. Jezus winien był powiedzieć: „Za chwilę się dokona”. Nawet jednak, gdy mówiąc „Dokonało się!”, Jezus ma na myśli swą śmierć, oznaczałoby to, że według Hahna w Eucharystii uobecniana jest tylko śmierć Chrystusa. Jeśli bowiem Eucharystia uobecnia Paschę Chrystusa, a Pascha ta dokonała się w chwili Jego śmierci, to nie obejmuje już ona zmartwychwstania i wstąpienia do nieba. Krótko mówiąc, Pascha Chrystusa dokonała się w przez wniebowstąpienie. Na krzyżu „dokonało się” zakończenie ziemskiej misji historycznego Jezusa.

## (2) Uczta we wspólnocie zbawionych

Zgodnie ze słowami samego Jezusa, ostatni rytualny kielich miał On wypić z tymi, którzy stanowią załóżek rodzącego się Kościoła (Mt 26,29). Pod krzyżem, oprócz Jana ewangelisty, nie pozostał nikt spośród tych, którzy obecni byli w wieczerniku, gdy Jezus spożywał ostatni posiłek z apostołami. Nie można więc utrzymać tezy, iż zapowiedź z Mt 26,29 realizuje się, gdy wiszący na krzyżu Jezus kosztuje octu / kwaśnego wina podanego na gąbce. Realizuje się ona w eschatologicznym królestwie niebieskim na uczcie mesjańskiej przygotowanej dla wszystkich odkupionych Krwią Baranka. Właśnie dlatego w Apokalipsie jest mowa o „tłumach” (Ap 7,9; 19,1.6), którzy zasiadają do wiecznej uczty Godów Baranka (Ap 19,7).

Jezus obiecał, że dokończy Ostatnią Wieczerzę z apostołami. Jeśli dla Niego wieczerza paschalna skończyła się z chwilą skosztowania octu, to kiedy skończyła się dla apostołów? Hahn nie odpowiada na to pytanie, gdyż nie można wskazać momentu zakończenia tego posiłku zatrzymując się na Ewangeliach. Trzeba sięgnąć do Apokalipsy, gdzie opisana jest uczta Godów Baranka (Ap 19,1-10).

## (3) Nowy wymiar królestwa Bożego

Jezus zapowiada, że czwarty kielich Paschy będzie kielichem „nowym” (Mk 14,25; Mt 26,29). Gdy jednak kosztuje octu / kwaśnego wina z gąbki, nic nie świadczy o nowości tak rozumianego kielicha. Wszystko odbywa się w porządku doczesnym. Dotychczasowe trzy

kielichy wypił za swego ziemskiego życia, i tak też jest z czwartym kielichem. Jezus wciąż jeszcze żyje, nie nastąpiła Jego śmierć, więc nie bardzo wiadomo, co w tej sytuacji jest nowego. Co więcej, owa nowość miała dotyczyć królestwa Bożego („nowy w królestwie mojego Ojca”; Mt 26,29). Tymczasem – zgodnie z nauczaniem Jezusa – już za Jego ziemskiego życia istniało królestwo Boże: „królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,21). Gdy Jezus kosztuje napoju, nic jeszcze w tym królestwie się nie zmieniło. Nie ma nic nowego. Jak istniało za Jego życia „pośród was”, tak trwa nadal, gdy bierze On do ust gąbkę nasączoną octem. Wszystko ulega radykalnej przemianie po zmartwychwstaniu i wstąpieniu do nieba. Ten etap królestwa charakteryzuje radykalna nowość. Jest to królestwo eschatologiczne, wieczne, nieutralne. I to właśnie je ma na myśli Jezus, gdy zapowiada wypicie nowego kielicha w królestwie Bożym.

O „nowym” kielichu mówi Jezus u Marka (Mk 14,25) i Mateusza (Mt 26,29). Nieco inaczej brzmi zapowiedź czwartego kielicha u Łukasza: „odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże” (Łk 22,18). Można stąd wywnioskować, że gdy Jezus spożywał z apostołami Ostatnią Wieczerzę, królestwo Boże jeszcze nie przyszło. Jak więc rozumieć wcześniejsze wyznanie w tej samej Ewangelii Łukasza: „królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,21)? Jedyna możliwa interpretacja to taka, że po zmartwychwstaniu Jezusa nastaje zupełnie nowy okres istnienia królestwa Bożego i to w tym właśnie królestwie Jezus wypije czwarty kielich uczyty paschalnej z tymi, którzy w Niego uwierzą.

#### (4) Chwała królestwa

Scott Hahn ma rację, gdy mówi, że ostatni kielich wieczerzy paschalnej Jezus wypije, gdy królestwo Boże objawi się w chwale. To właśnie Apokalipsa, opisująca eschatologiczny etap królestwa, wybrzmiewa Bożą chwałą. Z wielu możliwych przytoczmy tylko trzy teksty: „Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Ap 5,12); „Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków” (Ap 5,14); „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen” (Ap 7,12). Największe uwielbienie rozbrzmiewa podczas uczyty Godów Baranka: „Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroić” (Ap 19,7). Nie trzeba przytaczać tu całego fragmentu Ap 19,1-10, by dostrzec, że przesycony jest on motywem chwały królestwa.

Co więcej, ten motyw doskonale współgra z Janową teologią chwały. Rację ma Scott Hahn, gdy pisze, że znak w Kanie Galilejskiej był zapowiedzią Eucharystii. Jan kończy swą relację słowami: „Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją

**chwałę** i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11). Wielu Ojców Kościoła interpretuje całe wydarzenie w kluczu zaślubin Chrystusa z Kościołem. W tym samym kluczu należy odczytać Ap 19,1-10. Jest to ucztą Godów Baranka – zaślubiny Chrystusa z Kościołem. Skoro więc wydarzenie w Kanie stanowi zapowiedź Eucharystii ustanowionej podczas Ostatniej Wieczerzy, to Ap 19,1-10 również nawiązywać musi do Ostatniej Wieczerzy. Rzeczywiście bowiem stanowi jej zakończenie.

(5) „Zabierz ode Mnie ten kielich” (Łk 22,42)

W modlitwie Jezusa w Ogrójcu widzi się pewną ambiwalencję. Z jednej strony Jezus prosi Ojca o oddalenie kielicha śmierci, z drugiej zaś modli się o wypełnienie się woli Ojca: „Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42). Jezus był świadomy tego, że przeleje swą Krew i właśnie dlatego podał Ją apostołom w trzecim kielichu Ostatniej Wieczerzy. Jak chyba każdy człowiek, bał się śmierci, dlatego prosił o jej oddalenie. Wiedział jednak, że jest nieunikniona, jeśli ma dopełnić zbawczego planu Ojca.

W tę ambiwalencję wpisuje się odmowa picia wina u początku męki („Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął”; Mk 15, 23) i zgoda na jego wypicie tuż przed śmiercią („Pragnę”; J 19,28). Odmowa koresponduje ze słowami modlitwy „Zabierz ode mnie ten kielich” (Łk 22,42). Zawołanie „Pragnę” koresponduje ze zgodzeniem się na wypełnienie do końca woli Ojca. W ten sposób treść modlitwy w Ogródzie Oliwnym doskonale koreluje z tym, co wydarzyło się podczas ukrzyżowania. W Ogródzie Oliwnym Jezus modli się o ocalenie od śmierci, ostatecznie jednak zgadza się ją przyjąć jako wolę Ojca. Podczas ukrzyżowania Jezus początkowo odmawia picia wina, ostatecznie jednak kosztuje go w duchu posłuszeństwa Ojcu.

### ***Konkluzja***

Książka Scotta Hahna jest próbą odpowiedzi na pytanie, kiedy Jezus zakończył Ostatnią Wieczerzę, wychylając czwarty rytualny kielich wina. Autor wyznacza ten moment, wskazując na skosztowanie przez umierającego na krzyżu Jezusa octu / kwaśnego wina, podanego Mu na gąbce. Przytacza za tą hipotezą wiele argumentów. Większość z nich jednak można zakwestionować, przytaczając liczne kontrargumenty. Uważna lektura opowiadań ewangelistów dotyczących męki, śmierci i następujących po niej wydarzeń daje podstawę do odmiennej identyfikacji czwartego kielicha Ostatniej Wieczerzy.



Po swoim zmartwychwstaniu Jezus odszedł do nieba. Tam wciąż pije czwarty kielich Ostatniej Wieczerzy, która była ucztą paschalną. To tam kończy się Jego Pascha – po przejściu do domu Ojca. Widział to św. Jan: „I ujrzałem między tronem [...] a kręgiem Starców stojącego Baranka jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię” (Ap 5,6). Słowo użyte na określenie starców to *presbyteroi*, „kapłani”. Sprawują ostatni moment liturgii eucharystycznej przed „jakby zabitym Barankiem”. „Jakby”, bo zmartwychwstały Jezus żyje jako Ten, który ma pełnię władzy (rogi) i pełnię wiedzy (oczu), i wraz z Ojcem posyła Ducha Świętego na ziemię, aby nam pomóc przejść tam, gdzie On już się znajduje.

Chrystus jest naszą Paschą, w myśl słów św. Pawła: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1Kor 5,7). Nasza Pascha zakończy się, gdy przyjmiemy z rąk Pana czwarty kielich wina, poprzedzony każdą Eucharystią, w której uczestniczymy, a wtedy na zawsze będziemy z Panem (1Tes 4,17). Tymczasem Ostatnia Wieczerza wciąż trwa. Rozpoczęła się w wieczerniku i trwa uobecniając Paschę Jezusa (mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba) na ołtarzach całego świata. Tak będzie aż do momentu paruzji. Wtedy wszyscy, którzy dostąpią zbawienia, dokończą swojej Paschy – przejścia z tego świata do chwały eschatologicznego królestwa Bożego. A tam trwać będzie uczta Godów Baranka, podczas której zbawieni wychylą czwarty kielich wina Ostatniej Wieczerzy.